

ŁUKASZ NIESIOŁOWSKI-SPANÒ

## URBANIZACJA FILISTEI I SZEFELEI A PROCESY AKULTURACJI

Od dłuższego czasu toczy się intensywna dyskusja naukowa dotycząca początków państwowości Hebrajczyków. W jej wyniku zarysowały się nie tylko różne metodologie badawcze, ale i różne światopoglądy samych badaczy. Spór ten, niestety, dotyczy nie tylko ustalenia faktów z przeszłości sięgającej wielu stuleci przed naszą erą, ale dotyka również współczesnych problemów. Często nie są one wyrażone otwarcie, lecz zawierają się *implicite* w stanowisku badaczy. Najwyraźniej widać to w postawach naukowców izraelskich, najczęściej archeologów, którzy swe poglądy o początkach państwowości Izraela i Judy łączą ze współczesnym syjonistycznym poglądem na temat państwa Izrael.

Ta wstępna uwaga wydaje się konieczna, by pokazać tło i kontekst współczesnych badań nad starożytnością izraelską oraz, niestety, jej uwikłania we współczesny dyskurs polityczny. Pamiętając o tym, postaram się przedstawić kilka spostrzeżeń na ten temat, dążąc do omijania raf, jakie czyhają na nas wszystkich (badaczy przeszłości) w kontekście aktualnej sytuacji politycznej w Izraelu/Palestynie.

## 1. SZKIC SYTUACYJNY

Koniec świata kananejskiego i palestyńskie „wieki ciemne”, lub może należałoby powiedzieć: „okres przejściowy”, są przedmiotem intensywnego zainteresowania badaczy. Widać to między innymi w nasilonych badaniach dotyczących Ludów Morza, które w XII wieku p.n.e. osiedliły się w Kanaanie (lub, jeśli nie pozostały na trwałe w Palestynie, to przynajmniej pozostawiły tam ślad swojej obecności). Drugim, ważniejszym powodem, aby uznać okres od XII do X/IX wieku p.n.e. za kluczowy dla dziejów Izraela, jest przypadająca na ten czas etnogeneza Hebrajczyków. Pomimo różnic wśród badaczy usiłujących rekonstruować sam proces etnogenezy panuje zgoda w uznaniu tego właśnie okresu za właściwy, choć jak widać powolny, proces formowania się wspólnoty, którą nazywamy Hebrajczykami, a którą Biblia nazywa Izraelem. Nie chcę tu wchodzić w szczególności dyskusji na temat czynników składowych późniejszej hebrajskiej wspólnoty (lub wspólnot), której (samo)identyfikacja zasadzać się będzie na kulcie Jahwe. Interesować mnie tu będzie osadnictwo filistyńskie, a zwłaszcza jego charakterystyczne cechy oraz wpływ, jakie miało na zachodzące wówczas procesy akulturacji.

Upadek kananejskiego świata, którego elementy znamy dzięki korespondencji amarneńskiej, miał zapewne charakter niejednorodnego procesu. Niektóre ośrodki miejskie upadły gwałtownie, inne jednak trwały dłużej, a ich upadek miał charakter stopniowej degradacji cywilizacyjnej, wynikającej z kryzysu wewnętrznych form społecznych, zerwania szlaków i aktywności handlowej, odcięcie od Egiptu, jako najwyższego suwerena, a przy tym dawcy porządku i legalizującego władzę lokalnych monarchów<sup>1</sup>. W powstałej próżni politycznej uformowały się wspólnoty polityczne nowych przybyszów: Filistynów na południu (od Gazy do Aszdod), Szerdana oraz Czekeerów (Tjeker//Zeker) w okolicach Dor. Przybysze ci początkowo ograniczali swoje terytoria do wąskiego pasa wybrzeża. Najlepszym przykładem takiego osadnictwa jest stanowisko Tell Qasile, które założono na surowym korzeniu. Ta, zapewne filistyńska, osada nie miała swego kananejskiego poprzednika. Inaczej rzecz wygląda z miastami typu Dor, Aszdod, Aszkelon czy Gaza, które to miasta stały się silnymi centrami politycznymi potomków Ludów

<sup>1</sup> Proces owego uniezależniania się od Egiptu widać dobrze, zestawiając wiernopoddańcze listy władców miast kananejskich do faraona, odnalezione w Tell el-Amarna (W. Moran, *The Amarna letters*, Baltimore–London 1992; M. Liverani, *Nie tylko Biblia. Historia starożytnego Izraela*, Warszawa 2011, 19-44), i butny ton Zakar-Baala, księcia Byblos, zaświadczony w opowieści o podróży Wen-Amuna (ok. 1050) (T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, Warszawa 1958, 199-212; por. Liverani, *Nie tylko Biblia*, 87-89).

Morza, pomimo (lub może dzięki) swej kanaanejskiej przeszłości<sup>2</sup>. Zapewne kolejnym etapem ekspansji było podporządkowanie sobie terytoriów leżących na wschód od Filistei. Tak powstały sławne filistyńskie ośrodki w Gat i Ekronie. Ten sam proces zapewne pozwolił podporządkować Filistynom silne miasta Szefeli, jak: Gezer, Bet-Szemesz, Timnę i Lakisz.

Polityczna ekspansja Filistynów, trwająca nieprzerwanie niemal do końca X wieku p.n.e., pozwoliła im na narzucenie zwierzchnictwa zarówno terenom mniej zurbanizowanym, tj. późniejszej Judy, jak i północy Palestyny, czego ślad pozostał w tradycji biblijnej, lokującej militarne siły Filistynów na terenie późniejszego królestwa Izraela (np. w Bet Szean, co wynika z 1 Sm 31,8-10). Notabene, na uwagę zasługuje fakt, że biblijni pisarze niekiedy utożsamiają ze sobą Filistynów i Kananejczyków. Najbardziej jednoznacznych przykładów takiej identyfikacji dwóch grup dostarcza Księga Sofoniasza:

Bo Gaza będzie opuszczona, a Aszkalon spustoszony, w biały dzień wyrzucą obywatele Aszdodu, Ekron zaś będzie do szczytu zburzony. Biada wam, mieszkańcy kraju nadmorskiego, narodzie Kreteńczyków (יִשְׁבֵי חֶבְלֵי הַיָּם נְוֵי כְרִתִּים)! Przeciwno wam odzywa się słowo Pana. Zniszczę cię, Kanaanie, kraju Filistynów, tak że będziesz bez mieszkańców. I stanie się kraj nadmorski wygonami dla pasterzy i szałasami dla trzód. I przypadnie kraj nadmorski resztkom domu Judy, aby popasali w nim, wieczorem zaś odpoczywali w domach Aszkalonu, gdyż Pan, ich Bóg, nawiedzi ich i odmieni ich los (So 2,4-7)<sup>3</sup>.

oraz księga Jozuego:

Od Szichoru, który płynie na wschód od Egiptu, aż do północnej granicy Ekronu – uważana za ziemię kanaanejską – jest pięciu ksiąząt filistyńskich z Gazy, z Aszdodu, z Aszkalonu, z Gat, z Ekronu: nadto Awwijczycy na południu: cała ziemia kanaanejska oraz Meara, która należy do Sydończyków, aż do Afek, aż do granicy Amorejczyków (Joz 13,3-4).

Nie ulega wątpliwości, że Filistyni nie mieli w Palestynie żadnego wystarczająco silnego przeciwnika, który mógł zagrozić ich panowaniu. Kres ekspansji filistyńskiej położyła dopiero wyprawa faraona Szeszonka (925)<sup>4</sup>. Dopiero zniszczenia spowodowane pacyfikacją egipską zmusiły Filistynów do wyrzeczenia się terenów peryferyjnych, czyli najbardziej odległych od morza. W tak powstałej pustce znalazło się miejsce dla nowych państwowości. Okazję tę wykorzystał Omri, tworząc królestwo Izraela. Kwestią dyskusyjną jest jednak los Judy. Dane archeologiczne, ale i logika gry politycznych sił, wskazują, że na powstanie, nie mówiąc już o świetności, królestwa Judy przyjdzie czekać jeszcze przynajmniej

<sup>2</sup> Por. I. Shai, „Understanding Philistine Migration: City Names and Their Implications”, *BASOR* 354 (2009), 15-27.

<sup>3</sup> Cytaty biblijne za Biblią Warszawską.

<sup>4</sup> Por. K.A. Wilson, *The Campaign of Pharaoh Shoshenq I into Palestine*, Tübingen 2005.

100 lat. Tereny późniejszej Judy pozostaną bowiem długo obszarem rywalizacji miast filistyńskich i silnego w IX wieku państwa Omrydów.

## 2. SPECYFIKA MIAST FILISTYŃSKICH JAKO CZYNNIK AKULTURACJI

Dzięki pracom wykopaliskowym możemy określić typ osadnictwa filistyńskiego, a zwłaszcza cechy filistyńskich miast, we wczesnej fazie Epoki Żelaza. Możemy również zastanawiać się, jakie elementy miejskiej cywilizacji Filistei mają swe początki w lokalnej tradycji kananejskiej, a jakie trafiły do Lewantu wraz z przybyszami z Zachodu<sup>5</sup>. Bez wchodzenia w szczegóły owej, skądinąd fascynującej materii, chciałem zająć się jedynie kwestią osadnictwa typu filistyńskiego i jego wpływu na procesy akulturacyjne.

Z omawianym tu zagadnieniem ściśle związek ma hipoteza niemieckiego geografa Waltera Christallera, który w latach 30. XX wieku, na podstawie swoich badań dotyczących urbanizacji południowych Niemiec, sformułował teorię opisującą mechanizmy wpływające na rozmieszczenie ośrodków miejskich<sup>6</sup>. W skrócie rzecz ujmując, można powiedzieć, że zgodnie z ustaleniami Christallera ośrodki miejskie lokowane są w pewnych odległościach od siebie, by kontrolowany przez nie obszar nie zazębiał się wzajemnie. W zależności od wielkości miasta (*ergo* siły politycznej, ekonomicznej i militarnej) można wyznaczyć pewien otaczający obszar, będący jego bezpośrednim zapleczem, a zatem ciężącym i/lub obsługującym właśnie ten ośrodek. Teoria ta, zwana teorią ośrodków centralnych, została ostatnio zaaplikowana do interesujących nas tu obszarów.

Yosef Garfinkel przedstawił schemat urbanizacyjny Filistei, Szeferi oraz Judy, posługując się właśnie teorią ośrodków centralnych<sup>7</sup>. Wyznaczając wokół największych miast regionu: Gazy, Aszkelonu, Aszdod, Ekronu, Gat, Lakisz, Bet-Szemesz

<sup>5</sup> Por. A. Yasur-Landau, *The Philistines and Aegean Migration at the End of the Late Bronze Age*, New York 2010.

<sup>6</sup> W. Christaller, *Die zentralen Orte in Süddeutschland, eine Ökonomisch-geographische Untersuchung über die Gestozmässigkeit der Verbreitung und Entwicklung der Siedlungen mit städtischen Funktionen*, Jena 1933.

<sup>7</sup> Y. Garfinkel, „The Dynamic Settlement History of Philistine Ekron: A Case Study of Central Place Theory”, w: *„Up to the Gates of Ekron”. Essays on the Archaeology and History of the Eastern Mediterranean in Honor of Seymour Gitin*, red. S.W. Crawford, Jerusalem 2007, 17-24.

oraz Jerozolimy, Hebronu, Beer-Szeby i Arad sześcioboczne obszary odpowiadające mniej więcej okręgom o promieniu ok. 10 km, stworzył teoretyczny model, który pozwolił na wyciągnięcie pewnych wniosków. Cel Garfinkela ograniczał się niemal wyłącznie do stwierdzenia, że mała odległość pomiędzy Ekronem i Gat (ok. 10 km) daje się wyjaśnić – w świetle teorii ośrodków centralnych – jako przyczyna i skutek zarazem procesu tworzenia się centrów o charakterze ekonomiczno-politycznym. A zatem gdy Ekron przeżywał swoją świetność, Gat ulegało kryzysowi, gdy zaś Gat rozrastało się do olbrzymich rozmiarów ok. 50 ha, Ekron stawał się niespełna 5-hektarową osadą<sup>8</sup>. Garfinkel przy tym, słusznie moim zdaniem, oddała sugestię Bunimovitz i Ledermana<sup>9</sup>, jakoby o kryzysie Ekronu w X wieku miało przesądzać pojawienie się królestwa Judy. Najdobitniej przeczy tej tezie wielki wzrost Gat w tym właśnie okresie<sup>10</sup>.

Podobne badanie, poświęcone urbanizacji tych samych obszarów w późnej Epoce Brązu przedstawił Michaël Jasmin<sup>11</sup>. Przeanalizował on sieć osadniczą w regionie nadbrzeżnym oraz na Szefeli, biorąc pod uwagę wielkość osad. Powstały w ten sposób kategorie osad zależne od ich wielkości. Największe miasta (powyżej 10 ha powierzchni) pełniły role stolic i głównych (na lokalną skalę oczywiście) centrów polityczno-ekonomicznych (patrz mapa 1). Status ten dotyczył Gazy, Aszkelonu, zapewne Jaffy, Lakisz, Tell Eš Šāfi oraz Gezer. Miasta o powierzchni od 1 do 3 ha miały pełnić rolę mniejszych centrów zależnych od głównych ośrodków. Charakterystyczne dla urbanizacji Szefeli późnej Epoki Brązu jest istnienie trzech ośrodków (Lakisz, Tell Eš Šāfi, Gezer), z których każdemu podporządkowany był obszar odpowiadający okręgom o promieniu ok. 10 km. Mniejsze ośrodki (1–3 ha) ulokowane są w odległości od 6,5 do 10 km od centrum polityczno-ekonomicznego. Jasmin przedstawił model sieci osadniczej oparty na teorii ośrodków centralnych<sup>12</sup>. Na jego podstawie zaprezentował hipotezę dotyczącą stref wpływów ośrodków politycznych w obszarze nadbrzeżnym oraz Szefeli późnej Epoki Brązu (patrz mapa 2)<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Szczegółowe dane na temat tych dwóch miast w: A.M. Maeir, J. Uziel, „A Tale of Two Tells: A Comparative Perspective on Tel Miqne-Ekron and Tell Eš Šāfi/Gath in Light of Recent Archaeological Research”, w: Crawford, „*Up to the Gates of Ekron*”, 29-42.

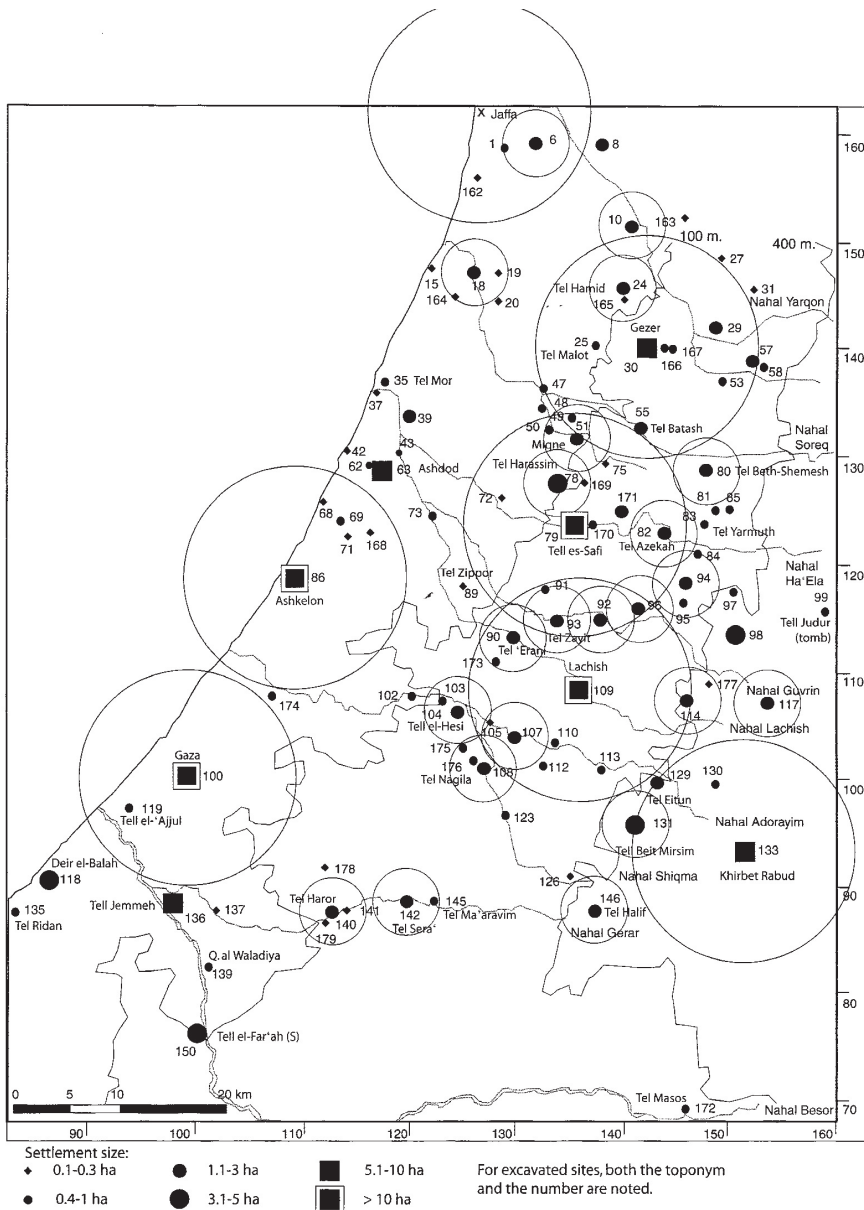
<sup>9</sup> S. Bunimovitz, Z. Lederman, „The Iron Age Fortifications of Tel Beth-Shemesh: A 1990-2000 Perspective”, *IEJ* 51 (2001), 121-147, zvl. 146.

<sup>10</sup> Garfinkel, „The Dynamic Settlement History of Philistine Ekron”, 20.

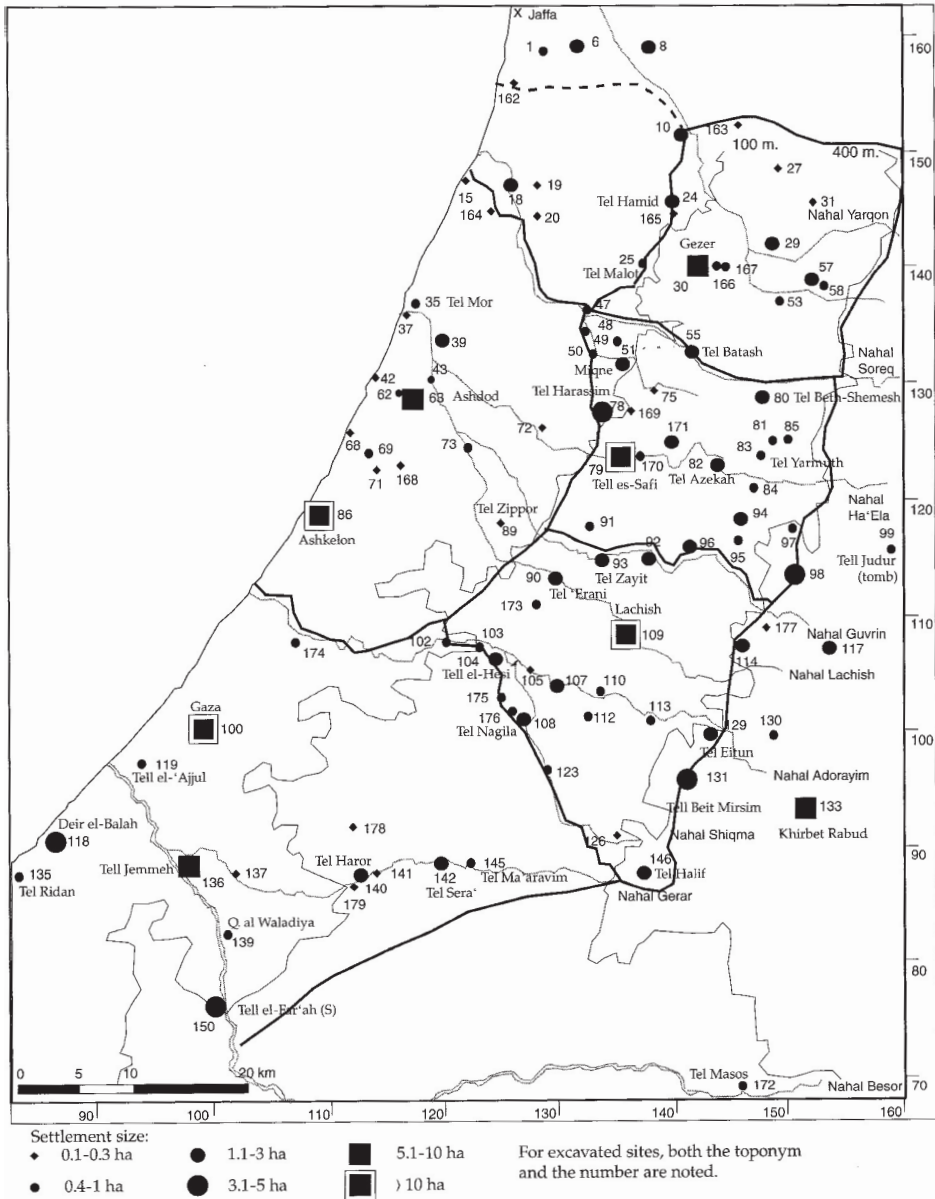
<sup>11</sup> M. Jasmin, „The Political Organization of the City-States in Southern Palestine in the Late Bronze Age IIB (13<sup>th</sup> Century BC)”, w: „*I Will Speak the Riddle of Ancient Times*”. *Archaeological and Historical Studies in Honor of Amihai Mazar on the Occasion of His Sixtieth Birthday*, vol. 1, red. A. Maeir, P. de Miroschedji, Winona Lake 2006, 161-191.

<sup>12</sup> Jasmin, „The Political Organization of the City-States in Southern Palestine”, 168-170, fig. 5.

<sup>13</sup> Analogiczne rozumowanie, choć na mniejszą skalę, przedstawił Avi Ofer, omawiając strukturę osadniczą Judy w Epoce Żelaza: A. Ofer, „All the Hill Country of Judah»: From



Mapa 1. Zasięg oddziaływania ośrodków miejskich w południowo-zachodniej Palestynie późnej Epoki Brązu, wg M. Jasmin. Miasta powyżej 10 ha powierzchni stanowią tu ośrodki oddziałujące w promieniu 10 km, a ośrodki o powierzchni od 1 do 5 ha tworzą sieć zależnych centrów oddziałujących w promieniu 3 km. Za: M. Jasmin, „The Political Organization of the City-States in Southern Palestine in the Late Bronze Age IIB (13th Century BC)”, w: „I Will Speak the Riddle of Ancient Times”. *Archaeological and Historical Studies in Honor of Amihai Mazar on the Occasion of His Sixtieth Birthday*, t. 1, red. A. Maeir, P. de Miroschedji, Winona Lake 2006, 169.



Mapa 2. Mapa stref wpływów w południowo-zachodniej Palestynie, późnej Epoki Brązu, rekonstruowana na podstawie teorii ośrodków centralnych; za: M. Jasmin, „The Political Organization of the City-States in Southern Palestine in the Late Bronze Age IIB (13th Century BC)”, w: „I Will Speak the Riddle of Ancient Times”. *Archaeological and Historical Studies in Honor of Amihai Mazar on the Occasion of His Sixtieth Birthday*, t. 1, red. A. Maeir, P. de Miroschedji, Winona Lake 2006, 171.



Typowa struktura urbanistyczna z centralnym ośrodkiem miejskim, osadami zależnymi oraz kilkoma zależnymi ośrodkami satelickimi najpełniej rozwinęła się w północnej Szeferli. Inaczej wyglądała owa struktura na terenach nadmorskich, gdzie wielkie ośrodki miejskie znacznie dominowały, nie były otoczone małymi osadami ani tym bardziej centrami satelickimi<sup>14</sup>. Bez wątplenia najbardziej wyjątkowy był region Gazy, gdzie ośrodek centralny, Gaza, o powierzchni ok. 20 ha, bezpośrednio sąsiedował z osadami o znacznych rozmiarach: Tell Jemmeh (5 ha), Deir el-Balah (4 ha), Tell el-Far'ah (południowe) (6,5 ha). Specyfikę tę Jasmin tłumaczy silną obecnością egipską do przełomu XIII i XII wieku p.n.e.<sup>15</sup>

Obszar, który najbardziej mnie tu interesuje, obejmuje jednak tereny zamieszkałe od początku Epoki Żelaza przez Filistynów. Podobną do wyżej wspomnianych analiz struktury urbanistycznej Filistei przedstawił niedawno Alon Shavit<sup>16</sup>. Według niego osadnictwo filistyńskie od początku Epoki Żelaza do końca VIII wieku p.n.e. charakteryzowało się scentralizowanym układem osadnictwa: a zatem wiodąca rola dużego ośrodka miejskiego przy zupełnym braku małych osad (wsi i miasteczek) w bezpośrednim sąsiedztwie miasta<sup>17</sup>. Shavit wyjaśnia ową specyfikę wpływami egejskimi, sądząc, że przybysze ze świata mykeńskiego przenieśli na tereny Palestyny również typowe dla siebie wzorce osadnictwa i urbanizacji<sup>18</sup>. Wbrew twierdzeniu Shavita, jak już widzieliśmy, podobna struktura urbanistyczna charakteryzowała obszary nadmorskie już w późnej Epoce Brązu<sup>19</sup>.

---

a Settlement Fringe to a Prosperous Monarchy”, w: *From Nomadism to Monarchy. Archaeological and Historical Aspects of Early Israel*, red. I. Finkelstein, N. Na'aman, Jerusalem 1994, 98-109.

<sup>14</sup> Jasmin, „The Political Organization of the City-States in Southern Palestine”, 175-176.

<sup>15</sup> Tamże, 176.

<sup>16</sup> A. Shavit, „Settlement Patterns of Philistine City-States”, w: *Bene Israel. Studies in the Archaeology of Israel and the Levant during the Bronze and Iron Ages in Honour of Israel Finkelstein*, red. A. Fantalkin, A. Yasur-Landau, Leiden 2008, 135-164.

<sup>17</sup> Shavit, „Settlement Patterns of Philistine City-States”, 138-153.

<sup>18</sup> Tamże, 154-160. Podobnie: Yasur-Landau, *The Philistines and Aegean Migration*, 282-334. Por. L. Stager, „The Impact of the Sea Peoples in Canaan (1185-1050 BCE)”, w: *The Archaeology of Society in the Holy Land*, red. T. Levy, London-Washington 1998, 332-348, zwł. 344-348.

<sup>19</sup> Na temat kontynuacji kananejskiego typu osadniczego z późnej Epoki Brązu przez Filistynów, por. I. Singer, „Egyptians, Canaanites, and Philistines in the Period of the Emergence of Israel”, w: Finkelstein, Na'aman, *From Nomadism to Monarchy*, 282-338. A. Mazar (*Archaeology of the Land of the Bible. 10 000-586 B.C.E.*, New York 1992, 355) twierdzi: „Throughout Iron Age I the Canaanite culture continued to survive in the coastal plain and in the northern valleys of the country. In Philistia, Canaanites probably lived under Philistine control, and the Philistines absorbed many of the Canaanite cultural traits” (wyróżnienie moje – Ł.N-S.).



### 3. STRUKTURA URBANISTYCZNA A AKULTURACJA

Pomimo mojego wielkiego szacunku do archeologii jako nauki oraz do jej przedstawicieli nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przedstawiane przez archeologów obrazy urbanizacji zatrzymują się niejako w pół kroku. Poza opisem rzeczywistości brak jej interpretacji i wniosków z niej płynących.

Po pierwsze, wbrew poglądom części wspomnianych wyżej archeologów, struktura urbanistyczna jest wynikiem bardziej złożonych czynników. Dokładne studium relacji pomiędzy wielkością ośrodka centralnego a kontrolowanym przez nie terytorium winno uwzględniać więcej danych. Odmienne mogą wyglądać funkcje polityczne (i co za tym idzie: zasięg ich oddziaływania), religijne czy ekonomiczne. Ważnym czynnikiem mającym wpływ na zasięg kontroli miasta jest siła militarna jego mieszkańców, ukształtowanie terenu, ale również dostęp do wody pitnej oraz wykorzystanie morza jako przestrzeni i środka ekspansji. Nie bez znaczenia jest też liczba ludności zamieszkująca obszary pozamiejskie oraz typ jej kultury (inaczej rzecz wygląda z rolnikami, inaczej – z koczownikami<sup>20</sup>).

Po drugie, mamy prawo sądzić, że typ osadnictwa i charakter urbanizacji Filistei w dużym stopniu zależał od kananejskich pierwowzorów. Liczne wpływy egejskie (lub precyzyjniej mówiąc: pochodzące ze świata mykeńskiego), stanowiące o specyfice kultury Filistynów, nie tyle zrewolucjonizowały tradycyjną strukturę osadniczą, ile raczej dobrze wpisały się w lokalną tradycję. Pomimo oczywistych różnic pomiędzy światem egejskim a Lewantem można przecież dostrzec liczne podobieństwa kultury pałacowej Mykeńczyków do cywilizacji miejskiej Palestyny.

Po trzecie, warto tu zwrócić uwagę na ważną analogię z realiami końca Epoki Brązu i początku Epoki Żelaza w Italii. Na terenach Etrurii, w miejsce rozproszonych osad typu rodzinnego, w XI-X wieku p.n.e. „doszło do koncentracji ludności w osadach położonych na obronnych z natury wzgórzach i płaskowyżach o stromych zboczach, o powierzchni średnio 5–10 hektarów, oddalonych od siebie o około 5–10 km”<sup>21</sup>. Około 900 roku p.n.e. mamy jednak do czynienia z radykalną, lecz planową i przeprowadzoną pokojowo, zmianą owej struktury osadniczej. Większość osad została porzucona, a cała ludność przeniosła się do

<sup>20</sup> Por. Y. Thareani-Sussely, „Desert Outsiders: Extramural Neighborhoods in the Iron Age Negev”, w: Fantalkin, Yasur-Landau, *Bene Israel. Studies in the Archaeology of Israel and the Levant*, 197-212; Z. Herzog, „The Beer-Sheba Valley: From Nomadism to Monarchy”, w: Finkelstein, Na’aman, *From Nomadism to Monarchy*, 122-149.

<sup>21</sup> A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, 20.

nielicznych, lecz tym razem ogromnych centrów osadniczych (80–240 ha)<sup>22</sup>. Tak powstałe silne ośrodki miejskie, będące wynikiem tzw. rewolucji villanowańskiej, stały się przyczółkami kultury Etrusków, centrami produkcji żelaza, a jednocześnie silną zaporą przed ekspansją Greków.

Dla naszych rozważań najistotniejsza wydaje się hipoteza wpisująca kwestię pochodzenia Etrusków w typ osadnictwa villanowańskiego. Wiele wskazuje bowiem na to, że „rewolucja villanowańska” była dziełem nielicznej grupy przybyszów ze Wschodu, którzy przyjęli całość villanowańskiej kultury materialnej, narzucając jednak lokalnej ludności swój język. Poza tym wprowadzili umiejętność obróbki żelaza oraz uprawę winorośli<sup>23</sup>. O kulturowej otwartości Etrusków owych wielkich centrów villanowańskich świadczy choćby fakt przyjęcia przez nich alfabetu od greckich sąsiadów, przy zachowaniu ciągłości kultury materialnej<sup>24</sup>.

Właśnie ten model wzajemnego oddziaływania wewnątrz dużych ośrodków miejskich jest przedmiotem moich konkluzji. Filistyni preferowali scentralizowany system urbanistyczny, osiedlając się w dużych ośrodkach miejskich. Taka struktura osadnicza była zarówno odziedziczona po pałacowych społeczeństwach mykeńskich, jak i typowa dla obszarów nadbrzeżnych Palestyny późnej Epoki Brązu. Nieliczne osady typu wiejskiego bez wątpienia zdominowane były przez ludność kananejską. Świadczy o tym zarówno ewidentna kontynuacja w sferze kultury materialnej, jak i mniejsza obecność (niż w miastach) nowości kulturowych. Miasta zamieszkiwali nie tylko nowi „panowie” – przybysze z Zachodu oraz ich potomkowie, ale i wcale liczna grupa ludności autochtonicznej. Zachowanie starych nazw miast<sup>25</sup> oraz kontynuacja wielu aspektów kultury materialnej<sup>26</sup> świadczą wyraźnie o obecności, obok przybyszów, lokalnej elity kananejskiej, która nie mogąc oprzeć się najazdowi Filistynów, musiała się im poddać. Nie znamy oczywiście dokładnych mechanizmów, jakie kierowały wyborami autochtonicznej ludności wobec Filistynów. Możemy się ich jedynie domyślać.

Po okresie ścisłego zachowywania wzorów egejskich przez Filistynów w XII wieku p.n.e., w wieku XI, wraz z ekspansją terytorialną, zaczęto modyfikować tradycję, dopuszczając coraz liczniejsze wzorce kananejskie. Zjawisko to najlepiej widoczne jest w przypadku przedmiotów użytku domowego, które mają tendencję do konserwatywnego zachowywania formy<sup>27</sup>. Proces dopuszczania wzorców lokalnych

<sup>22</sup> Ziółkowski, *Historia Rzymu*, 20.

<sup>23</sup> Tamże, 24–27.

<sup>24</sup> Tamże, 20–22.

<sup>25</sup> Shai, „Understanding Philistine Migration: City Names and Their Implications”.

<sup>26</sup> Yasur-Landau, *The Philistines and Aegean Migration*, 216–281.

<sup>27</sup> A. Yasur-Landau, „Behavioral Patterns in Transition: Eleventh-century bce Innovation in Domestic Textile Production”, w: *Exploring the Longue Durée. Essays in Honor of Lawrence*

widoczny był w znacznie mniejszej skali w przedmiotach świadczących o statusie ich użytkowników, zwłaszcza zastawy stołowej i naczyń do wina<sup>28</sup>. Oznacza to, że przybysze byli w stanie narzucić lokalnej ludności swoje wzory kulturowe, i to oni, tworząc elitę nowego mieszanego, społeczeństwa, kreowali wzorce. Aspirując do przynależności do elitarnego grona, należało przyjąć wzorce przybyszów, a zatem ulec „filistynizacji”. Zjawisko to nie dotyczyło niższych warstw społeczeństwa, które kierowało się nie tyle prestiżem, ile zwykłym pragmatyzmem. Tu łatwiej było zaakceptować rozwiązania stosowane lokalnie, nawet jeśli były odmienne od wzorców sprowadzonych ze świata mykeńskiego. Proces ten zapewne nasilał się tam, gdzie za produkcję i stosowanie przedmiotów gospodarstwa domowego odpowiedzialne były kobiety<sup>29</sup>. Jak się wydaje, w mieszanej wspólnocie złożonej z przybyszów i ludności lokalnej dużą rolę odgrywać muszą kobiety, jako przekazicielki tradycji, a tych – jeśli uznać wagę zbrojnych podbojów filistyńskich, a zatem dominacji mężczyzn – zapewne było więcej po stronie ludności autochtonicznej.

Rozwinięta urbanizacja, przy znikomym znaczeniu osad typu wiejskiego, które z natury rzeczy były ośrodkami izolowanymi i konserwującymi lokalną kulturę, sprzyjały wzajemnej wymianie kulturowej. Im bardziej zurbanizowana była społeczność, tym bardziej jej mieszkańcy podatni byli na wpływy innych grup zamieszkujących miasto. Proces ten oczywiście działał w obu kierunkach, od Filistynów do Kananejczyków i odwrotnie. Z tego faktu wyprowadzić można wniosek, że im bliżej Morza Śródziemnego, a zatem im silniej reprezentowany był model osadniczy: duże miasto centralne oraz brak osad wiejskich i miasteczek średniej wielkości, tym łatwiej dochodzić mogło do wymiany kulturowej pomiędzy przybyszami ze świata mykeńskiego i autochtonami (zarówno Kananejczykami, Egipcjanami, Arabami, jak i Izraelitami).

Zwrócić tu jednak trzeba uwagę na pewne ważne różnice w stosunku do modelu obserwowanego w Italii. Tam ludność przybyła – czyli Etruskowie – narzuciła swój język, upowszechniła nowość technologiczną, jaką była obróbka żelaza, oraz wprowadziła uprawę winorośli, przejmując niemal w pełni lokalną tradycję kultury materialnej. Prawdziwa kultura etruska powstanie jednak dopiero wskutek wymieszania wzorców italskich, proto-etruskich (czyli tych pochodzących ze świata mykeńskiego) oraz greckich.

---

*E. Stager*, red. J.D. Schloen, Winona Lake 2009, 507-515, zwł. 507-508; Yasur-Landau, *The Philistines and Aegean Migration*, 227-234, 238-240, a szczególnie 267-270.

<sup>28</sup> Por. Yasur-Landau, *The Philistines and Aegean Migration*, 262-264.

<sup>29</sup> Tamże, 313-314.

Filistyni również byli promotorami produkcji żelaza (por. 1 Sm 13,20)<sup>30</sup>. Stworzyli – w obrębie kultury materialnej – nowe, bardzo trwałe wzorce dotyczące elity. Pomimo braku wystarczającej bazy źródłowej wiele wskazuje jednak na to, że nie byli w stanie narzucić autochtonom swojego języka. Co miało wpływ na te odmienności?

Elita kananejska reprezentowała wysoki poziom kulturowy, odziedziczony zarówno po lokalnej cywilizacji miast, jak i pochodzący ze wzorów egipskich<sup>31</sup>. Po drugie, elita ta posługiwała się pismem, co mogło być kluczowym argumentem dla przyjęcia przez Filistynów lokalnego języka. Dzięki narzędziu temu komunikacja stawała się łatwiejsza właśnie w języku autochtonów<sup>32</sup>. Wszystko wskazuje na to, że pierwsze ślady alfabetyzacji w Etrurii związane są dopiero z przyjęciem alfabetu od Greków<sup>33</sup>, zatem sytuacja ta fundamentalnie różniła oba porównywane wypadki. W świecie miejskim Filistyni szybko stworzyli wspólnotę będącą efektem złączenia się z elitą kananejską.

Zapewne istniały sfery, w których kultura Filistynów była bardziej odporna na akulturację. Do takiego obszaru należała zapewne religia lub jej elementy, mimo że bóstwa filistyńskie znane są nam – z jednym wyjątkiem<sup>34</sup> – wyłącznie pod semickimi imionami. Zapewne elementy elitarnej kultury męskiej, związanej z konsumpcją wina, której przejawem było wielkie zapotrzebowanie na ozdobną ceramikę stanowiącą zastawy stołowe, dość długo opierały się „semityzacji”. Możliwe, że elementem własnej tradycji Filistynów mogła być sfera życia politycznego,

<sup>30</sup> J.D. Muhly, „How Iron Technology Changed the Ancient World—And Gave the Philistines a Military Edge”, *BAR* 8/6 (1982), 40-54. Na temat początku obróbki żelaza w Palestynie patrz: P.J. King, L.E. Stager, *Life in Biblical Israel*, Louisville—London 2001, 167-169.

<sup>31</sup> Y. Godat, „Continuity and Change in the Late Bronze to Iron Age Transition in Israel's Coastal Plain: A Long Term Perspective”, w: Fantalkin, Yasur-Landau, *Bene Israel. Studies in the Archaeology of Israel and the Levant*, 55-73.

<sup>32</sup> Na temat rozwoju pisma alfabetycznego por. Ł. Niesiołowski-Spanò, „Early alphabetic Scripts and the Origin of Greek Letters”, w: *Haec mihi in animis vestrīs templa. Studia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, red. P. Berdowski, B. Blahaczek, Rzeszów 2007, 47-63.

<sup>33</sup> Ziółkowski, *Historia Rzymu*, 20-22.

<sup>34</sup> Mowa o epitecie *Potnia* zaświadczonej w fundacyjnej inskrypcji świątyni w Ekronie, z VII w. p.n.e., patrz: S. Gitin, T. Dothan, J. Naveh, „A Royal Dedicatory Inscription from Ekron”, *IEJ* 48 (1997), 1-18. Tłumaczenie angielskie w *COS* 2.42. Epitet bogini wzbudza pewne trudności w lekcji, stąd rozmaite próby jego interpretacji. Wszystkie jednak wyjaśnienia wskazują na związek ze światem egejskim. E. Lipiński (*On the Skirts of Canaan in the Iron Age. Historical and Topographical Researches* (OLA 153), Leuven 2006, 89-90) optuje za interpretacją: *ptgyb* = „Pelagia”; A. Demsky („The Name of the Goddess of Ekron: A New Reading”, *JANES* 25 (1997), 1-5) preferuje lekcje: *pt'n'y.b* = „Potnia”; C. Schäfer-Lichtenberger („The Goddess of Ekron and the Religious-Cultural Background of the Philistines”, *IEJ* 50 (2000), 82-91) skłania się ku wersji: *ptgyb* = „Pytho-Gayah”. Por. też R.G. Lehmann, „Studien zur Formgeschichte der 'Eqrōn-Inschrift des 'KYŠ und den phönizischen Dedikationstexten aus Byblos”, *UF* 31 (1999), 255-306.

ale niesemicki termin \**seren* to zbyt słaba przesłanka, by formułować ogólniejsze twierdzenia. Tradycja monarchiczna, której przejawem mogło być konserwatywne zachowywanie imion monarchów, to również nikła poszlaka<sup>35</sup>. Technologiczna przewaga Filistynów związana z produkcją żelaza oraz doświadczenia skuteczności, skłoniła ich zapewne do kultywowania własnych wzorców zachowań militarnych. Trudno sobie bowiem wyobrazić odejście od skuteczniejszej, a przy tym tańszej, technologii zbrojeniowej (uzbrojenie żelazne), na rzecz tradycji drogiej i mniej efektywnej (broń z brązu).

Wymieszanie Filistynów z Kananejczykami było zatem zjawiskiem będącym efektem życia miejskiego. To urbanizacja sprzyjała szybkiej i efektywnej akulturacji przybyszów. Proces ten, przedstawiony powyżej głównie na materiale archeologicznym, jest też zjawiskiem widocznym w literaturze. Uważny czytelnik Biblii dostrzeże przecież, że Filistyni raz pojawiają się pod własnym imieniem, innym razem, jak w wypadku Sysery<sup>36</sup> czy Anakitów, określani są jako Kananejczycy.

#### URBANIZATION OF PHILISTIA AND SHEPHELAH, AND THE PROCESS OF ACCULTURATION

##### Summary

The aim of the article is to analyse the settlement pattern of the Philistines in early Iron Age. The Philistine settlement-model, with the domination of large cities, and the net of small dwellings around, was paralleled to the Christaller's 'Central Place Theory'. This type of settlement was compared to the late Bronze Age city-states system in Palestine and early Iron Age Etruria. The above-mentioned analysis allows seeing cities as the main place of cultural exchange between Philistine and Canaanite cultures.

<sup>35</sup> Znani nam władcy miast filistyńskich noszą zarówno imiona semickie, jak i – zaskakująco długo – niesemickie, np. Akisz.

<sup>36</sup> Anatolijskie pochodzenie imienia Sysera, w konsekwencji łącząc je z Filistynami, podaje Lipiński, *On the Skirts of Canaan in the Iron Age*, 62.